Nr. 15. 17 Września 1894. Rok X.

Wychodzi w każdy Poniedziałek podczas pory kąpielowej.

PRZEDPŁATA na cały sezon kąpielowy wynosi:
w Krynicy . . . . 2 złr. 50 ct.
z przesyłką poczt. 3 „ — „
za granicą . . . . 3 „ 25 „

Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje 15 ct.
W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych 16 ct.

KRYNICA

PISMO
poświęcone balneologii i sprawom polskich zdrojowisk.

Redaktor główny i wydawca: Dr. LEON KOPFF,
lekarz rządowy c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Przedpłatę frankowaną przyjmuje Administracya pisma „Krynica“ w Krynicy, tudzież wszystkie urzęda pocztowe.

W Warszawie, Król. Polskiem i Rosyi, przyjmują przedpłatę wszystkie księgarnie.

INSERATY przyjmuje, za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po 8 centów, Administracya „Krynicy“, tudzież w Krakowie Drukarnia Związkowa ul. ś. Jana Nr. 13.

Biuro Redakcyi i Administracyi w kancelaryi c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

KALENDARZ: Wrzesień. 17 Poniedziałek. Piętna ś. Franc. 18 Wtorek. Józefa wyz. 19 Środa. *Such.* Januarego m. 20 Czwartek. Eustachego b. i Faust. 21 Piątek. *Such.* Mateusza ap. 22 Sobota. *Such.* Maurycego b. 23 Niedziela 19 po Św. Władysława z Gieln. — Wschód słońca: 17/9 5.20. 23/9 5.29. — Zachód słońca: 17/9 5.47, 23/9 5.35.

PARK KRYNICKI.

Napisał
Inżynier BRONISŁAW BABEL.

(Dokończenie).

Wejdźmy teraz do wnętrza parku wejściem około głównego zdroju. Napotykamy tu piękną równinkę, przerzniętą dwoma szerokiemi drogami, od których idą rozmaite ścieżki dalej w głąb parku. Piękne buki, topole, brzozy i inne drzewa liściaste, zmięszane z drzewami szpilkowemi zdobią tę równinkę. Dalej w parku rozsiadły się już same drzewa szpilkowe. Ta część parku, o której wyżej mówiliśmy, jest bardzo ładną z natury i dogodną do przechadzki, bo jest równą. Otóż tę równinę parkową, po której rozrzucono mnóstwo ławek wygodnych, należałoby więcej upiększyć, zwłaszcza, iż tu gromadzi się zawsze bardzo wiele osób, szczególniej w dzień słoneczny, gdyż miejsce to jest bardzo dostępne i leży w samym środku zakładu kąpielowego.

Piękne, szerokie i dosyć długie główne dwie drogi w tej części parku dopraszają się, aby je ubrać n. p. posągami i w ten sposób tę część parku więcej ucywilizować, a zbliżyć do parków, jakie są gdzieindziej. Może ktoś powie, iż to rzecz droga. Otóż nie jest ona kosztowną, gdyż nie muszą to być oryginalne dzieła sztuki, ale rzeczy tańsze, n. p. wyroby z terrakoty, które dzisiaj są bardzo tanie, a ładne, gdyż są modelowane na najpiękniejszych dziełach sztuki i wykonane przez zdolnych rzeźbiarzy. Piękne są wyroby fabryki terrakoty w Inzersdorf pod Wiedniem, a tak tanie, iż n. p. figury, dochodzące przeszło półtora metra wysokości, kosztują około 40 złr. bez postunentu. W parku możnaby nawet takie posągi ustawić nie na postumentach szablonowych, ale stworzyć rzecz oryginalną, więc zestawić je na sztucznie zrobionych piramidalnych skałach, ułożonych z wielkich brył kamieni, których nam tu nie braknie nigdy. W szczelinach takiej skały możnaby posadzić paprocie lub inne leśne rośliny, na skale ustawić posąg, i rzecz będzie ładna i odpowiednia otoczeniu leśnemu i górskiemu. Takie skaliste postumenty będą nierównie tańsze od terrakotowych, a może i ładniejsze, jak będą pięknie wyprowadzone. Dziesięć posągów, porozrzucanych w stósownych miejscach, ubrałoby bardzo tę część parku, a wydatek nie byłby zbyt wielki.

W tej części parku możnaby również rozrzucić w stósownych miejscach kilka altanek żelaznych, lub nareszcie drewnianych, obsadzonych dzikiem winem, z ławkami i stoliczkami wewątrz. Takie altanki dla większego kółka znajomych są pożądane, gdzie bez żenady można swobodnie bawić się rozmową, nie zwracając na siebie zbytniej uwagi liczniejszego sąsiedztwa. Tu możnaby również umieścić kilka grot sztucznych, do czego nadaje się doskonale dosyć stroma góra parkowa, wznosząca się nad tą równiną.

W ogóle powiedzmy, iż ta część parku powinna być cackiem, w którem powinna się skupić piękność przyrody razem z estetyczną pracą ludzką.

Obok tej równiny parkowej, kilkanaście kroków na lewo, już na podniesieniu górzystem, jest obecnie sztuczna podmurowana platforma, pozostała z dawnych czasów. Na tej niewielkiej platformie mieściła się dawniej huśtawka dla dzieci, a sama platforma służyła dawniejszym więcej wojowniczym dzieciom za rodzaj fortecy, którą zdobywano i broniono naznoszonemi przedtem szyszkami. Piszący te słowa był sam nieraz komendantem tej fortecy. Czasy się zmieniły, duch wojenny nawet i u dzieci ostygł, więc możnaby tę fortecę rozszerzyć i na co innego obrócić. Dałaby się tu postawić na rozszerzonem i dobrze podmurowanem z jednej strony miejscu piękna, większych rozmiarów altana, odpowiednio zbudowana, w której mogłaby być urządzoną kawiarnia lub mleczarnia. Byłoby to wśród tak pięknego miejsca bardzo pożądane, zwłaszcza, iż jest to miejsce centralne i w niedalekiem sąsiedztwie placu zabaw i gier towarzyskich położone, na którym to placu zbiera się często większe towarzystwo na dłuższy czas, więc bliskość źródła posiłku jakiegoś byłaby wygodną. Na tej platformie mogłaby również i tutejsza orkiestra przygrywać czasem, zwłaszcza popołudniu w dzień upalny.

Przejdźmy teraz park ścieżkami, wijącemi się w górę w rozmaitych kierunkach. Spotykamy tu często nadzwyczaj strome szkarpy wzdłuż ścieżek i dlatego często obszarpane

i nie zarośnięte. Należałoby te szkarpy więcej pochyło obciąć, a wtedy możnaby je zasiać lub zasadzić jakiemi leśnemi roślinami, albo zadarniować, przez co brzegi byłyby wzmocnione i dla oka piękniejsze. Szpecą również te ścieżki poręcze, zrobione z żerdzi przez domorosłych majstrów. Możnaby to inaczej zrobić i piękniej, a nawet trwalej, gdyż na ten cel dostarczy materyału sam park przy corocznej trzebieży lub uprzątaniu powalonych drzew przez wichry.

Idąc coraz wyżej w park, napotykamy dosyć już wysoko piękną równinę, obecnie łąkę, na „Michasiowej“. Jestto duże miejsce, otoczone ze wszech stron pięknym lasem szpilkowym. Miejsce to możnaby jeszcze lepiej zrównać, trochę może zdrenować i oddać na użytek gościom kąpielowym, ale z czemś, coby tych gości tu przyciągało. Obecnie to śliczne miejsce przynosi zaledwie kilka złr. za wydzierżawioną łąkę, przerobione zaś może przynieść więcej, a nadto mogłoby przynieść bezwarunkowo o wiele więcej korzyści i rozrywki gościom kąpielowym, a właściwie ich dzieciom. Sądzimy bowiem, iż tu byłoby śliczne i odpowiednie miejsce do postawienia huśtawek, karuzelu i t. p. dziecinnych zabawek, czego w Krynicy brakuje, pomimo wielkiej ilości dzieci, przybywających tu co roku z rodzicami. Huśtawki, karuzele, młyny djabelskie i t. p. mogłyby być łatwo wydzierżawione jakiemu przedsiębiorcy, z czego byłby nietylko ładny dochód, opłacający wyłożone koszta, ale także obok rozrywki dla dzieci, w miejscu nadzwyczaj higienicznem i pięknem przykułoby się tę całą liczną gromadę dzieci do tego miejsca, gdzieby mogły swobodnie się bawić, bez obawy zepsucia czegoś, a do tego są nasi „Milusińscy“ bardzo skłonni. Przy dzieciach byłaby rozrywka i dla starszych, a z czasem miejsce to stałoby się punktem bliskiej wycieczki, gdzieby można urządzać rozmaite inne zabawy lub przedstawienia. Wszak nasi „Sokoli“ produkowali się tu już kilka razy pomimo nieodpowiedniego terenu. Nie zapominajmy więc o „Michasiowej“, zróbmy tu coś, coby nas przyciągało do tego miejsca, bo miejsce to jest prześliczne. Sądzimy, że znalazłby się nawet prywatny przedsiębiorca, któryby tu urządził to wszystko, o czem mówimy. Gdyby był tu punkt zborny dla zabaw dziecinnych, znalazłby się pewnie przedsiębiorca, któryby tu urządził także mleczarnię lub kawiarnię na małą skalę.

Od „Michasiowej“ prowadzą dalej ścieżki na sam szczyt góry parkowej, zkąd roztacza się śliczny widok naokoło, w promieniu dosyć długim. Stoi tu niepraktyczna altana, gdyż jest nadzwyczaj wysoka, tak, iż nie chroni ona ani od słońca, ani też od deszczu. Tę altanę należałoby od góry w pewnej wysokości oszalować deskami, aby odpowiadała jakiemuś celowi.

„Zakątek Kraszewskiego“, gdzie jest umieszczoną piękna łukowa ławka kamienna z ustawionym pośrodku biustem J. I. Kraszewskiego, jest także pięknem miejscem w parku Tu należałoby umieścić nowy biust naszego pisarza, gdyż ten, jaki jest obecnie, jest już uszkodzony. Kilka klombów kwiatowych możnaby tu również urządzić. Ten kącik, przypominający nam pobyt naszego wielkiego pisarza w Krynicy, powinien być wielką opieką otaczany i więcej ubrany. Idąc jednak dolną częścią parku do ławki Kraszewskiego, trzeba przechodzić około magazynu borowinowego i składu drzewa z drugiej strony. Ta droga, jako dalsze przedłużenie głównej promenady w parku, powinna być staranniej utrzymywaną, a skład drzewa powinien mieć parkan silny, nie rozlatujący się, albo skład drzewa powinien być gdzieindziej przeniesiony.

Musimy tu jeszcze omówić jedną sprawę, dziwną w swoim rodzaju, a mianowicie sprawę polowania w parku. Czy też kto słyszał kiedy, aby w parku spacerowym wydzierżawiano prawo polowania? A tak się dzieje w Krynicy. To powinno być bezwarunkowo usunięte i park powinien być wolny od wszelkich polowań, już ze względu na bezpieczeństwo osób w parku spacerujących, jakoteż ze względu ochrony drzew od możliwych uszkodzeń. Wprawdzie te polowania nie odbywają się z reguły podczas sezonu kąpielowego, ale czasem można słyszeć strzały w parku i w lecie. Jeszcze raz powtarzamy, iż polowanie w parku powinno być bezwarunkowo zakazane, a zakaz ściśle przestrzegany, gdyż niema tu grubszej zwierzyny, a tych kilka ptaków i wiewiórek błądzących po parku i ożywiających park, powinny być szanowane. Jako przykład weźmy tu park księcia Clarego w Cieplicach-Schönau. Tam przy wejściu do parku i wśród parku umieszczone są tablice z następującym napisem: „Uprasza się nie mówić głośno i nie hałasować, aby się zwierzyna nie przestraszała“. Więc nawet mówić głośniej nie wolno, pominąwszy to, że o polowaniu i tępieniu zwierzyny bezmyślnem, nikomu na myśl nie przyjdzie! U nas w parku niema zwierzyny grubszej, ani nawet zająca nie zobaczy tu nigdzie, to prawda. Ale dlaczegóż tak jest? Oto dlatego, iż niepowołani strzelcy, co nie wyniszczą, to wypłoszą z lasu, a nawet małym ptaszkom lub wiewiórkom nie dadzą spokoju, aby się to rozmnożyło i ożywiło piękny park swym śpiewem rozgłośnym lub śmiałymi skokami.

Z tych więc powodów, jakoteż z powodów ogólno-gospodarczych, powinny być także nadzór i kierownictwo w robotach parkowych, powierzone fachowemu leśniczemu, ale stale w Krynicy przebywającemu, któryby miał powierzoną tę czynność, nie jako czynność uboczną, ale główną, czego dotychczas niema.

Otóż i tu byłby koniec naszych uwag nad tem, coby należało zrobić w parku krynickim, aby go upiększyć, w ogóle podnieść i wprowadzić większe udogodnienia dla bawiących tu gości kąpielowych. Koszta z tem połączone nie będą zbyt wielkie, a wzgląd na to, iż powinniśmy iść z postępem czasu i jego wymaganiami, powinien nas zachęcić do poniesienia tych kosztów, choćby one pociągły za sobą znaczniejsze wydatki, które z pewnością przyniosą lichwiarski procent, uwydatniający się w zadowoleniu gości kąpielowych i w podniesieniu wartości takiego parku, jaki ma Krynica.

Aby zaś chociaż w przybliżeniu podać jakąś sumę, potrzebną na wykonanie podanych przez nas projektów, postaramy się zestawić te koszta. Oczywiście, iż nie będzie to dokładny kosztorys, gdyż chcąc takowy zestawić, należałoby przedtem mieć wszelkie dane, wynikłe z badań technicznych, pomiarów i t. p. prac, zarządzonych na miejscu. To nie jest naszą rzeczą, ani celem tej rozprawki. Z drugiej jednak strony, cyfry podane oparte są na pewnej znajomości rzeczy i naszem doświadczeniu, a obliczenie w okrągłych cyfrach nie jest z pewnością nizkie i połączone z wymaganiami nie bardzo znów wygórowanemi.

Przejdźmy więc za porządkiem wszystko, o czem tu wspomnieliśmy. Nie będziemy jednak brali w rachubę sadzenie drzewek, utrzymywanie ścieżek, wyrębywanie drzew niepewnych, w ogóle gospodarkę ściśle lasową, o której słów kilka wspomnieliśmy, gdyż to wszystko jest i dzisiaj wykonywane i nie wchodzi w rachubę nowych wydatków. Tak samo wyłączymy ubezpieczenie brzegów rzeczki, płynącej przez „Janówkę“, gdyż te roboty mają na celu właściwe zabezpieczenie

zakładu hydropatycznego i „Janówki“, jako własności rządowej w ścisłem znaczeniu, co sam właściciel wykonać powinien.

Preliminarz więc wydatków na roboty przez nas wspomniane przedstawiałby się następująco:

1) Urządzenie 4 wodospadów wraz z ujęciem strumyków w parku nad zdrojem głównym	600 złr.
2) Urządzenie stawku na „Dietlówce“ wraz z kioskiem i dwoma mostkami	1.500 „
3) 4 ozdobne mostki na „Janówce“ wraz z drenowaniem „Janówki“ za pomocą kilku rowów napełnionych kamieniami	400 „
4) Zregulowanie drogi dojazdowej na „Dietlówkę“ wraz z pobocznemi ścieżkami . .	100 „
5) Schody kamienne przerywane na „Dietlówkę“	300 „
6) 2 wejścia główne po obu bokach głównego zdroju	3.000 „
7) 10 posągów terrakotowych na równinie nad głównym zdrojem	600 „
8) 4 żelazne altanki i 2 groty w powyższem miejscu	600 „
9) Rozszerzenie i podmurowanie istniejącej platformy w parku	200 „
10) Wybudowanie ozdobnej altany na tej platformie na mleczarnię	2.000 „
11) Poręcze i szkarpy	200 „
12) Splanowanie łąki na „Michasiowej“ . .	300 „
13) Huśtawki, karuzel i t. p. tamże	2.000 „
14) Ławka Kraszewskiego	200 „
Razem . . .	12.000 złr.

Widzimy więc z powyższego zestawienia kosztów przypuszczalnych i nie bardzo nizko obliczonych, iż suma 12.000 złr. byłaby dostateczną do pokryciu wydatków na dosyć liczne i względnie duże roboty w parku. Sądzimy, iż suma taka znalazłaby się z łatwością, zwłaszcza, iż w roku bieżącym wybudowano tu tylko jedną rzecz, a mianowicie cieplarnię, która kosztować będzie więcej, gdyż prawdopodobnie około 13.000 złr. Fundusze odpowiednie znalešćby się więc powinny, zważywszy to, iż za tę sumę zrobiłoby się bardzo wiele w kierunku upiększenia Krynicy i to byłoby widoczne na każdem miejscu.

Musimy tu jeszcze podnieść tę okoliczność, iż wyłożona suma 12.000 złr. niosłaby także i odpowiedni procent od włożonego kapitału, gdyż okrągło można liczyć na dochód 600 złr. najmniej, jaki uzyskałoby się z czynszu dzierżawnego pawilonu na mleczarnię, jakoteż z karuzelu, huśtawek i t. p. urządzonych w parku, licząc za jedno i drugie po 300 złr., co przedstawia 5 od sta, od wyłożonej sumy 12.000 złr. Nie na tem kończą się jednak rachunki, gdyż procent i rentowność sum wyłożonych na cele użyteczności publicznej, sięga dalej i odbija się na całym Zakładzie, czego tak ściśle obliczyć nie podobna, a zysk lub rentowność bezpośrednia pojedynczych robót użyteczności publicznej, nie jest celem tych robót. Oddziaływają one bowiem na podniesienie całego zakładu kąpielowego i w tem podniesieniu, udogodnieniu i upiększeniu Zakładu i co za tem idzie, w podniesieniu jego wziętości, a więc i dochodów, szukać należy tych procentów i rentowności pracy, podjętej na cele użyteczności publicznej.

Muszę tu w końcu zrobić pewne zastrzeżenie, co do podanych przezemnie sum pojedyńczych, w wyżej przytoczonym preliminarzu kosztów robót parkowych. Sumy te nie mogą być ścisłe bez poprzednich robót wstępnych i wygotowania ściśle określonych planów, pojedyńczych części robót. Można bowiem n. p. pawilon na mleczarnię postawić za 15.000 złr., ale można także postawić i za 2.000 złr., jak to projektuję. Za pierwszą sumę można wystawić jakieś wymarzone cacko, za drugą zaś, rzecz wcale piękną, dogodną i odpowiednią celowi, a zastósowaną do całości innych urządzeń i budowli w zakładzie kąpielowym.

To samo odnosi się i do innych pojedyńczych pozycyj, wyszczególnionych w preliminarzu wspomnianym.

Jesteśmy jednak przekonani, iż te pojedyńcze pozycye nie są nizko liczone i za te kwoty można wykonać rzeczy piękne i dobre, trzeba jednakże zabrać się do tego po gospodarsku we własnym zarządzie, a przy sumiennym nadzorze umiejętnej pracy i fachowem przewodnictwie, cała ta rzecz dałaby się zrobić pięknie i odpowiednio, mając za gwiazdę przewodnią w tej pracy, jak i w każdej innej, umiłowanie rzeczy ojczystych, a w szczególności naszej królowej zdrojowisk polskich: Krynicy!...

Wiadomości bieżące i drobne.

Z dzisiejszym numerem zamykamy nasze sezonowe wydawnictwo, dziękując najuprzejmiej Szanownym Współpracownikom i Abonentom za łaskawe poparcie naszego pisma.

Z bieżącej chwili.

Pierwsze już złoto-żółte liście zawitały wśród zieleni drzew. Pierwsze to zwiastuny szybko nadchodzącej jesieni. W ślad za nimi chłodne wieczory, mgliste poranki i słońce nie tak już ciepłe, jak kilka tygodni temu, przypomniały, że czas już spieszyć do ognisk domowych, że pora już skończyć wakacye i powrócić do zwykłych zajęć i trudów. To też w ciągu dni ostatnich wyludniła się nagle Krynica i „Deptak“ i „Siegler“ opustoszał. — W parku, niedawno jeszcze tak pełnym śmiechu i wrzawy, zaległa cisza, a wiewiórki z niedowierzaniem wychylają zdziwione główki z pośród gęstej choiny drzew szpilkowych i nawet ośmielają się na piesze przechadzki po opustoszałych ścieżkach parku. Wieczorem puchacz żałośnie krzyczy, on objął znów panowanie tutaj, i jakby urągał, przypominając, że chwile wesela, wytchnienia i zabawy w życiu ludzkiem są tak znikome, tak krótkie, jak tutaj dnie ciepłe i pogodne wiosny naszej. Gdy w południe ciepłe promienie słońca ogrzeją niezwykle chłodne o tej wczesnej porze jesieni powietrze, spotyka się jeszcze na „deptaku“ niedobitki kuracyuszów, okrytych ciepłemi paltami, futerkami lub kożuszkami i opowiadających sobie, co to za szkoda, że w Krynicy tak mało pomieszkań z piecami. Bo też istotnie właściciele domów i willi powinni byli pamiętać, że wobec sezonu, rozpoczynającego się z dniem 15 maja, a kończącego się z dniem 30 września, w naszym górskim klimacie piece nieodzownie są potrzebne, szczególniej dla osób niedokrewnych i nerwowych, jakich najwięcej do Krynicy po zdrowie przybywa. *Sowa.*

Z teatru.

W ostatnim tygodniu przygotowała dyrekcya kilka nowości teatralnych. W pierwszym rzędzie odegrano komedyę Bałuckiego „Bajki“.

Następnie odegrano w sobotę komedyę Feydeau i Desvalliérs „Champignol mimo woli“. Komedya ta ściągnęła jeszcze dość dużo z przebywającej w tak spóźnionym sezonie publiczności. P. Senowski z roli Champignola wywiązał się bardzo dobrze, inni artyści grali poprawnie.

W niedzielę dnia 9 września na przedostatnie przedstawienie wybrano obraz melodramatyczny w 5 odsłonach ze śpiewami H. Müllera z muzyką Kazimierza Kratzera „Nad przepaścią“. Pani Tańska sympatycznie zaznaczyła się w pamięci

publiczności, starannie bardzo odegraną rolą „Maryi“. Pani Szeretti, jak zwykle, pełną była werwy i talentu. P. Senowski i p. Borysławski dzielnie wywiązali się z ról swoich.

We wtorek dnia 11 września odbyło się ostatnie przedstawienie w tym sezonie. Odegrano komedyę Wiktoryna Sardou i E. Moreau „Madame Sans-Géne“. Staranność, z jaką ta komedya odegraną została, zasługuje na całe uznanie. Szkoda wielka, że dyrekcya nie pospieszyła się z wystawieniem tej sztuki w pełnym sezonie, kiedy teatr mógł być po brzegi zapełnionym. Wczoraj małe grono publiczności, przebywającej jeszcze w naszem zdrojowisku, z całym zapałem biło brawo za staranną grę artystów. Pani Szeretti-Myszkowska odniosła wczoraj wielki sukces za odegraną z wielkim talentem postać Katarzyny księżnej Gdańskiej. P. Antoniewski (Lefebre książe Gdański) dzielnie jej wtórował. Pp. Tańska i Szymańska miały także bardzo szczęśliwe chwile, szczególnie scena u cesarza wypadła bardzo dobrze, piękne stroje podniosły ich urodę. P. Różański świetnie był ucharakteryzowanym, gdyby się raz pozbył nieszczęśliwie syczącej wymowy, byłby wczoraj odniósł niezawodnie sukces zupełny. P. Herman poprawnie bardzo odegrał rolę księcia Otranto. W ogóle całe przedstawienie mile zapisane zostanie w pamięci publiczności krynickiej, która niejedną miłą chwilę spędziła w tutejszym teatrze, oceniając zarówno staranność artystów, jakoteż gorliwość o dobro sztuki dyrekcyi, czego dowody mieliśmy niejednokrotnie, witając coraz to nowe sztuki umiejętnie wybierane i sumiennie grane. Życzymy powodzenia sympatycznej trupie i żegnamy ją miłem „do widzenia“. *Sowa.*

Ofiary na kościół w Krynicy: *a)* na figurę Chrystusa Pana przed kościołem złożyli pp.: Antoni Osuchowski 2 złr., Andrychowicz 1 złr., Edward i Felicya Czajkowscy 2 złr., Józefa Kamińska 3 złr.; *b)* na wewnętrzne urządzenie kościoła pp.: dyrektor teatru Antoniewski $^2/_3$ dochodu z przedstawienia 30 sierpnia 1894 r. 61 złr. 3 ct., Adolf Koralów i Paweł Fill z śpiewu i oświetlenia przy Matce Boskiej na Michasiowej 1 Września 1894 r. 24 złr. $22^1/_2$ ct., za które dary Komitet winne podziękowanie składa.

Krynica, dnia 10 września 1894 r.

Za Komitet:
Zygmunt Sokołowski m. p.

Wykaz wydanych kąpieli mineralnych i borowinowych tudzież procedur hydropatycznych w c. k. Zakładzie zdrojowym w Krynicy od początku sezonu do włącznie 10 września b. r., a mianowicie:

Mineralnych I klasa	7189
„ II klasa	25052
Igliwia	613
Gazowych	77
Borowinowych I klasa	2483
„ II klasa	11811
Procedur hydropatycznych	23552

Z tego wpłynęło do kasy:

Za kąpiele mineralne i borowinowe	41.479 złr. 45 ct.
Za procedury hydropatyczne	7.561 złr. 18 ct.
Razem	49.040 złr. 63 ct.

Ponieważ użycie prądu elektrycznego do wykonywania wyroków śmierci w Ameryce nie okazało się praktycznem i doprowadzało do scen przejmujących grozą, przeto powstała w pewnych sferach tamże myśl użycia w tym celu gazu świetlnego, któryby się wprowadzało pod znacznem ciśnieniem do zamkniętej szczelnie komory, mieszczącej w sobie delinkwenta. Projektujący opierają się w tej mierze na doświadczeniach zrobionych w Paryżu ze zabijaniem w ten sposób psów wałęsających się bez właściciela po ulicach miasta.

Jak się wzmaga konsumcya napojów wyskokowych we Francyi, świadczą najlepiej cyfry porównawcze z lat 1885 i 1892, zestawione przez jeneralną dyrekcyę podatków pośrednich a wyrażające ilość opodatkowanych napojów w hektolitrach. I tak absynt wzmógł się z 57.732 do 129.670, kirsz, rumy i t. p. z 114.958 do 185.824, wódki gorzkie z 30.214 do 39.445, nalewki owocowe z 8.806 do 14.823, likiery z 74.051 do 82.923, wódki niesłodzone z 1,158.625 do 1,282.684 hektolitrów.

ŻAL.

Nie żal mi za tem, co już nie wróci,
Za tą dziecięcą duszy pogodą,
Co się przeczuciem jutra nie smuci;
Za dziką myśli moich swobodą,
Za dni wiosennych słodką pieszczotą,
Za tą jutrzenką uczuć moich złotą,
Co jakby tęczy rozwiana krasa
Kędyś na chmurach życia dogasa.

Nie żal mi życia, znam wszystkie ogniwa
Tego łańcucha, co z ziemią nas sprzęga,
Miłość co nęci — rozpacz co rozrywa
Duszę, jak burzy szalonej potęga.

Lecz żal mi, żal mi, za aniołem wiary,
Co niegdyś do snu pacierze mi nucił,
A potem cichej uczył mnie ofiary,
A potem... potem... z płaczem w niebo wrócił.
O, czemuż skarga, czemuż łza anioła
Wiary starganej wskrzesić już nie zdoła.

Żal mi także najgoręcej
Tej serdecznej łzy dziecięcej,
Co gdy z oczu się stoczyła
To i z duszy smutek zmyła;
Po niej żywszy był rumieniec,
Kraśniej marzeń wiłam wieniec,
Usta szczerzej się rozśmiały,
Jakby nigdy łez nie znały.

Dziś, choć silniej serce boli,
Choć dzień każdy dniem niedoli,
To już łzą nie błyśnie oko,
Bo łza cięży tam głęboko
Na dnie duszy — perłą — głazem,
Może pryśnie — z życiem razem.

Tak kwiat wiosną — choć łza cicha,
Łza poranku — chłodna, drżąca
Nad rąbkami drży kielicha,
To ją lekkiem tchnieniem zstrąca
I tem żywszy strój ubiera
Tem rozkoszniej pierś otwiera.

Lecz gdy jesień w przeddzień zgonu
Na kwiat rzuci łezkę szronu,
To już ból ten nie opadnie
Lekką rosą w snu godzinie,
Lecz się perłą ciężką wkradnie
W serce kwiatu — i kwiat ginie
Coraz niżej chyląc skronie
Z niespłukaną łezką w łonie.

Kalina.

Wiadomości urzędowe c. k. Zakładu Zdrojowego w Krynicy.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. **3** złr., za muzykę **3** złr. — Taksa kuracyjna II. kl. **1** złr. **50** ct., za muzykę **1** złr. **50** ct. — Lekarze i ich żony, nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych, dzieci do lat 10 i służba są wolni od opłaty. Ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni tylko w czasie od 15 maja do 1 lipca i od 1 września do 30 września.

Lekarze ordynujący: *a)* rządowi: **Dr. L. Kopff** „pod Topolami“, **Dr. H. Ebers** w „Zakładzie hydropatycznym“;

b) Prywatni: **Dr. Z. Aschkenazy** „pod Pagatem“, **Dr. J. Blatteis** „pod Jeleniem“, **Dr. M. Cercha** „pod Szwajcarem“, **Dr. K. Czarnocki,**

dentysta w „Willi Tatrzańskiej“. **Dr. Gembarzewski** „pod Białym Orłem“, **Dr. Glücksmann** w budynku posądowym, **Dr. Lorentski** „pod Litwinką“, **Dr. F. Michalik** w „Willi Białej Róży“, **Dr. F. Kmietowicz** „pod Kosynierem“, **Dr. W. Roth** w „Willi Tatrzańskiej“. **Dr. B. Skórczewski** w „Witoldówce“. **Dr. Waligórski** „pod trzema różami“.

Apteka w domu „pod Krakusem“.

Ceny kąpiel:	od godz. 6 rano do 2 popołudn.		od godz. 4 do godz. 6 wieczór	
	złr.	ct.	złr.	ct.
I. W gmachu łaziennym głównym.				
Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana, dla dorosłych klasa I.	—	90	—	90
„ „ „ II.	—	70	—	50
Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych	—	35	—	30
Kąpiel mineralna nasiadowa	—	20	—	20
II. W chodniku krytym.				
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego	—	50	—	50
III. W łazienkach borowinowych.				
Kąpiel żelazna borowinowa klasa I.	1	60	1	60
„ „ „ „ II.	1	30	1	10
„ „ „ dla dzieci	—	80	—	70
„ „ „ na nogi	—	—	—	30
„ „ „ na ręce	—	—	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	10
Kąpiel zwyczajna klasa I.	—	60	—	50
„ „ II.	—	50	—	40
IV. Dodatki do kąpiel.				
Cztery litry odwaru igliwiowego	—	20	—	20
Za użycie prześcieradła kąpielowego	—	10	—	10
„ „ ręcznika	—	6	—	6

Cennik c. k. Zakładu hydropatycznego: ***I. Kąpiele:*** *A)* Bilet na kompletne procedury hydropatyczne przez cały dzień, t. j. rano, przed i popołudniu używać się mające, na dni 7, I. klasy dziennie à **1** złr., kosztuje **7** złr.; II. kl. dziennie po **75** ct., kosztuje 5 złr. 25 ct. Ten sam bilet na 6 dni I. kl., dziennie **1** złr., kosztuje **6** złr.; II. kl. po **75** ct. dziennie **4** złr. **50** ct. *B)* Bilet na kompletne procedury, t. j. na używanie procedur hydropatycznych 2 razy dnia, na 7 dni, I. kl. dziennie à **80** ct., kosztuje 5 złr. **60** ct.; II. kl. po **65** ct. dziennie, kosztuje **4** złr **55** ct. Ten sam bilet na 6 dni I. klasy po **80** ct., kosztuje **4** złr. **80** ct.; II. kl. po **65** ct. dziennie, kosztuje **3** złr. **90** ct. *C)* Bilet na jednorazowe użycie procedury hydropatycznej a jednym dniu I. kl. **60** ct.; II. kl. **50** ct. Właściciel takiego biletu na jednorazową dzienną procedurę ma prawo użycia raz na dzień którejkolwiek z wszystkich procedur hydropatycznych pojedynczo lub w połączeniu. *D)* Bilet na procedury w domu 2 razy dnia **40** ct., 1 raz dnia **25** ct. — ***Bielizna:*** za 1 prześcieradło **10** ct., za 1 ręcznik 6 ct., za 1 koc wełniany **20** ct.

Uwaga. Ceny kąpieli mineralnych, borowinowych i procedur hydropatycznych są w czasie od 15 maja do końca czerwca i od 1 września do końca sezonu o 20% zniżone.

Ceny pomieszkań w domach rządowych od **1** złr. do **2** złr. dziennie za pokój. Ceny pomieszkań w domach rządowych także od 15 maja do 30 czerwca i od 1 września do 30 września zniżone o **20%**. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, ostatecznie za pomocą biura wywiadowczego, co wielka ilość mieszkań ułatwia i unikać faktorów na dworcu kolejowym w Muszynie.

C. k. Zarząd zdrojowy i **c. k. Komisya zdrojowa** oraz **Biuro wywiadowcze** w Łazienkach mineralnych.

C. k. Poczta i Telegraf „pod Zamkiem“.

Wypożyczalnia książek: w trafice w budce przy deptaku. Ma dzieła w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło **1** złr., 2 dzieła **2** złr. — Kaucya **5** złr.

Czytelnia gazet: w Domu Zdrojowym, abonament od osoby na cały sezon **1** złr.

Biuro wywiadowcze w Łazienkach mineralnych, udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

Kefirnia i mleko sterylizowane wyrabia p. T. Lipińska w domu na Jadwinówce.

Mleczarnia M. Komunieckiej „pod Rybą“.

Restauracye, kawiarnie i cukiernie: *a)* Zakładowe: w „Domu Zdrojowym“, *b)* Prywatne: „pod Trzema różami“, „pod Dębem“, „w Willi Ułana“, „pod 3-ma Koronami“ (izraelicka), „pod Turkiem“ (koszerna).

Powozy, fijakry i wózki góralskie: przy Dworcu kolei w Muszynie. Cena po **1** złr. **50** ct. do **5** złr.

O zgubione i znalezione rzeczy zgłaszać się należy do Biura wywiadowczego c. k. Komisyi zdrojowej w Łazienkach mineralnych.

SPIS RZECZY

zawartych w tygodniku „Krynica“ za sezon roku 1894.

XV. Lista Gości zdrojowych w KRYNICY, przybyłych od 4 do 12 września 1894.

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
2707	Karolewicz Franciszek, obywatel, z synem	z Warszawy	pod Zamkiem 8	2
2708	Gierymski Aleksander, artysta malarz	z Paryża	w Pensyon. dra Ebersa	1
2709	Zrębowicz Józefa, po c. k. kapitanie	ze Lwowa	pod Pagatem	1
2710	Wald Anna, kupcowa	z Preszowa (Węgry)	„ Wandą	1
2711	Dereszowicz Mariem, kramarka	z Limanowy	„ „	1
2712	Br. Konopka Stanisław, właśc. dóbr	z Hrycowa (Król. pol.)	w Pens. Dra Ebersa	1
2713	Kranshaar Herman, reprezentant fabryki	z Pragi	pod Trzema różami	1
2714	Pruska Melania, obywatelka	z Warszawy	w Pens. Burzyńskiej	1
2715	Wiśniowska Aniela, żona rachmistrza kolei, ze służącą	z Starego Sącza	pod Kosynierem	2
2716	Pieniąc Marya, kucharka	z Przemyśla	„ Zamkiem 15	1

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
2717	Schwarz D., kasyer banku	ze Lwowa	w Willi Janiny	1
2718	Moses Necha, kupcowa	z Biały	w Willi tatarskiej	1
2719	Sussman Chane, kupcowa	z Drohobycza	„ „	1
2720	Jopka Freide kupcowa	z Warszawy	„ „	1
2721	Bobrzyński Tadeusz, c. k. komisarz powiat.	z Sanoka	pod Trzema różami	1
2722	Meissner Karol, budowniczy	z Przemyśla	„ „ „	1
2723	Blumenstock Fradla, kramarka	z Limanowy	u Braunfelda Lazara	1
2724	Mergel Lea, kramarka	„	„ „	1
2725	Kluger Izrael, handlarz	z Trzebini	pod Opatrznością	1
2726	Wisłocka Marya, właśc. dóbr	z Rosyi	w Zakładzie dyetet.	1
2727	Bałwańska Antonina, żona inspektora zarządu lekarskiego	„	„ „	1
2728	Leszczyńska Marya, żona rządcy dóbr	z Szarogrodu (Król. pol.)	„ „	1
5729	Kalinka Stefania z hr. Bobrowskich, właśc. dóbr	z Radlny	w Willi tatrzańskiej	1
2730	Goldstein Henryk, urzędnik pocztowy	ze Lwowa	w Willi Bronisławy	1
2731	Świerzyński Stanisław, inżynier	z Krakowa	w Domu zdrojowym	1
2732	Świerzyński Jan, inżynier	„	„ „	1
2733	Kwaśniewska Lena, żona kupca, z córką	„	pod Potokiem	2
2734	Jagodziński Józef, magik, z córką	ze Lwowa	„ Zamkiem	2
			Razem rodzin 28 osób	32
			Suma poprzedniej listy rodzin 2960 osób	4591
	Ogólna ilość od 15 maja do 12 września 1894 r.		**rodzin 2988 osób**	**4623**

Uwaga. Wszelkie życzenia sprostowań uprasza się zgłaszać do Biura c. k. Komisyi zdrojowej w Łazienkach mineralnych.

Treść numeru: Kalendarz. — Park krynicki, napisał inżynier Bronisław Babel. — Wiadomości bieżące i drobne. — Drobiazgi humorystyczne. — Wiadomości urzędowe c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy. — Pociągi i poczta. — XIV. Lista Gości zdrojowych w Krynicy, przybyłych w czasie od 28 sierpnia do 3 września 1894 r. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor Adolf K... Z drukarni Związk... Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.